

Eksperci: 1 mln zł rocznie kosztuje jeden chory z zapaleniem jelit

28.10.2016, 10:26 | Aktualizacja: 28.10.2016, 18:54



Mężczyzna u lekarza / Shutterstock

Aż 1 mln zł (dane z 2014 r.) sięgają wydatki ponoszone na jednego pacjenta z nieswoistą chorobą zapalną jelit związane z wypłacaniem świadczeń socjalnych - powiedziała PAP dyrektor Instytutu Ochrony Zdrowia Uczelni Łazarskiego Małgorzata Gałązka-Sobotka.

Specjalistka dodała, że głównym tego powodem jest brak większego dostępu do nowoczesnych terapii biologicznych, które mogą uchronić chorych przed powikłaniami, z powodu których często muszą korzystać ze zwolnień lekarskich oraz renty.

Na temat potrzeb zmian w leczeniu takich chorób jak **wrzdziejące zapalenie jelita grubego (WZGJ)** oraz **choroba Leśniewskiego-Crohna (ChLC)** eksperci dyskutowali podczas debaty o sytuacji i przyszłości gastroenterologii w Polsce na przykładzie nieswoistych chorób zapalnych jelit.

Prezes Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii **prof. Grażyna Rydzewska** powiedziała, że w naszym kraju jest co najmniej 50 tys. pacjentów z tymi schorzeniami, w tym 40 tys. cierpi z powodu WZGJ, a 10-15 tys. narzeka na ChLC. Najczęściej są to ludzie młodzi, najczęściej dwudziesto- i trzydziestolatkowie.

- Jeśli takich chorych nie leczymy optymalnie, zgodnie z międzynarodowymi standardami i nie wykorzystujemy najnowszych metod terapii, to ponoszone z tego powodu koszty pośrednie są bardzo duże - podkreśliła specjalistka.

Z opublikowanego podczas debaty raportu "Gastroenterologia - finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej ze szczególnym uwzględnieniem choroby Leśniowskiego-Crohna oraz wrzodziejącego zapalenia jelita grubego" wynika, że w 2014 r. łączne wydatki ze środków [ZUS](#), budżetu państwa oraz pracodawców na obydwie te schorzenia związane z niezdolnością do pracy przekroczyły 56 mln zł.

Kierownik Kliniki Gastroenterologii, Hepatologii i Onkologii Klinicznej Centrum Onkologii w Warszawie **prof. Jarosław Reguła** zwrócił uwagę, że tego rodzaju wydatki pośrednie powinny być uwzględniane przy ocenie kosztów użycia nowoczesnych terapii biologicznych.

- Z przypadku WZJG jeden chory korzystał w ciągu roku średnio z 29 dni zwolnień lekarskich, a ChLC - 32 dni - powiedział jeden z współautorów raportu dr Jerzy Grylewicz.

Prof. Reguła przyznał, że **leki biologiczne** w leczeniu nieswoistych chorób zapalnych jelit są drogie i wszystkie kraje mają trudności z ich finansowaniem, jednak w Polsce są refundowane w mniejszym stopniu niż w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, nie mówiąc o Europie Zachodniej.

- W Polsce mamy znacznie niższe standardy leczenia tych chorób, niż w Europie. Leki biologiczne włączane są dopiero w ramach terapii ratunkowej, a terapie działające w sposób selektywny, hamujący aktywację procesów zapalnych bez wpływu na reakcje odpornościowe w pozostałych częściach organizmu, nie są dostępne - podkreśliła prof. Rydzewska.

Specjalistka wyjaśniała, że w przypadku choroby Leśniowskiego-Crohna [leczenie](#) biologiczne u dorosłych refundowane jest przez 12 miesięcy i nie może być dłużej kontynuowane dla podtrzymania remisji. W 2014 r. z tej terapii mogło skorzystać 20 proc. chorych na **ChLC**.

Jeszcze gorzej jest z leczeniem wrzodziejącego zapalenia jelita grubego, do którego mogą być kwalifikowani jedynie pacjenci z ciężkimi rzutami choroby (po niepowodzeniu leczenia glikokortykosteroidami oraz lekami immunosupresyjnymi), żeby ich uchronić przed kolektomią (usunięciem jelita grubego).

- W tej chorobie finansowane jest jedynie podanie trzech dawek terapii indukcyjnej, bez możliwości leczenia podtrzymującego, które jest standardem przy dobrej odpowiedzi chorego - dodała prof. Rydzewska. Nawet z tej ograniczonej terapii może skorzystać zaledwie 1 proc. chorych z WZJG.

- Jeszcze gorzej jest z leczeniem [dzieci](#) z nieswoistymi zapaleniami jelit. Jeśli chodzi o ChLC to u dorosłych refundowane są dwa [leki](#), a u małych pacjentów tylko jeden. W przypadku WZJG nie ma dla dzieci nawet jednego leku - podkreśliła prezes Polskiego Towarzystwa Wspierania Osób z Nieswoistymi Zapaleniami Jelita "Jelita" dr hab. Małgorzata Mossakowska.

Dr n. ekon. Małgorzata Gałązka-Sobotka podkreśliła, że z powodu przewlekłości WZJG oraz młodego wieku pacjentów, którzy chorują z tego powodu zwykle kilkadziesiąt lat, schorzenie

to będzie generować coraz większe koszty związane zarówno z leczeniem i hospitalizacją, jak i absencją w pracy, zasiłkami chorobowymi i rentą.

- Nowe terapie, które hamują aktywność choroby, mogą jednak obniżyć wszystkie te koszty. Z raportu Instytutu Ochrony Zdrowia Uczelni Łazarzkiego wynika, że w przypadku chorych z WZJG, u których choroba ta jest w remisji, koszty pośrednie są trzykrotnie mniejsze - powiedziała dr Gałązka-Sobotka.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Lekami Narodowego Funduszu Zdrowia Iwona Kasprzak powiedziała podczas debaty, że rozważana jest zmiana programów lekowych, w ramach których finansowane są nowoczesne terapie biologiczne stosowane w nieswoistych chorobach zapalnych jelit. Dr Gałązka-Sobotka dodała, że byłoby to możliwe najwcześniej na początku 2017 r.

W leczeniu nieswoistych chorób zapalnych jelit stosowane są dwa rodzaje leków biologicznych: jedne skierowane są przeciw martwicy guza alfa, a drugie to leki przeciwiintegrynowe, których działanie ograniczone jest jedynie do miejsca zmienionego chorobowo. W razie pozytywnej reakcji chorego poprawiają one stan choroby, zmniejszają liczbę hospitalizacji, pozwalają uniknąć operacji usunięcia jelita i umożliwiają kontynuowanie pracy zawodowej.

<http://zdrowie.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/534313,eksperti-1-mln-zl-rocznie-kosztuje-jeden-chory-z-zapaleniem-jelit.html#>